



Brama Floryńska od strony ulicy Floryńskiej w Krakowie.

Rondel i brama Floryńska.

Początki dziejów prastarej stolicy Polski, siedziby królów naszych Bolesławów Chrobrych i Kazimierzów Wielkich, otoczone są jeszcze dotąd gęstą mgłą wieków. Z trudem wielkim, pracą pełną poświęcenia i umiłowania przeszłości narodowej, odsłaniają zwolna uczeni badacze, tajemnice pierwszych dni Krakowa, zastępując wyniki swych skrzętnych poszukiwań legendy i mity. I wiadomo dziś bodaj tyle, iż początków Krakowa szukać należy na skalistym Wawelu, gdzie w VI prawdopodobnie wieku po Chrystusie, książę Wiślan, Krak, wybudował warowny zamek. Wokoło tego zamku utworzyła się osada i z niej potem z biegiem wieków, wyrosło potężne miasto.

Nie było ono z początku fortecą. Dopiero powtarzające się w XIII w. napady Tatarów, skłoniły mieszkańców do obmurowania miasta, do otoczenia go murami i wałami. Ciasne były te pierwsze mury, to też z biegiem lat przesuwano je dalej, wzmacniając równocześnie i wznosząc w około nich wieże i baszty.

Służyły one do obrony murów, a były dość gęsto pobudowane, gdyż liczba ich razem z bramami wynosiła 50. Każda miała kształt odmienny a tylko kilka było do siebie wyglądem zbliżonych. Do obrony każdej baszty był przeznaczony inny cech rękodzielniczy, który posiadał w tym celu pewną ilość broni i amunicji.

Z początkiem XIX w. wszystkie owe baszty, wieże i bramy zburzono, a z całego obwarowania miasta

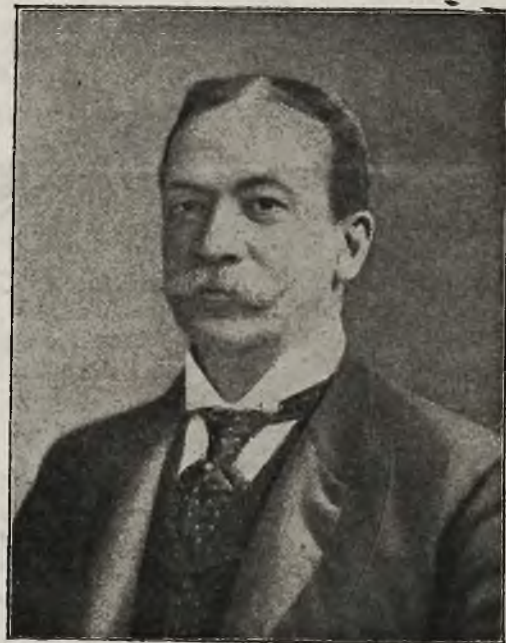
Krakowa, pozostały tylko cztery baszty północne, wraz z murem, który je łączył, przylegający do nich też barbakan czyli rondel oraz brama, znana powszechnie pod nazwą Floryąńskiej.

Cała ta część dawnych fortyfikacji krakowskich należy do wielkich osobliwości, szczególnie zaś rondel. Bo zbudowany jeszcze w 1498 r., pomimo wielu napadów i ataków nieprzyjacielskich, utrzymał się w swej pierwotnej postaci, bez zatracenia stylu gotyckiego. Drugi taki barbakan znajduje się w Hiszpanii, zresztą zaś nigdzie podobnego barbakanu niema w całym świecie.

Przed laty łączył się ten rondel dwoma murami bezpośrednio z bramą Floryąńską; otoczony

był fosą, zalaną wodą, przez którą wiódł doń most zwodzony. Okrągłą, zgrabną budowlę zdobi siedm wieżyczek ostrołukowych. Wewnątrz, na wysokości piętra, biegnie galeryja, z której był dostęp do strzelnic w murach. Dolne otwory służyły za wyłoty dla armat.

Po zniesieniu obwarowań miejskich, wjazd do miasta odbywał się przez rondel i bramę Floryąńską. Obecnie wiodą ulice naokoło a rondel stoi otworem tylko w czasie uroczystego wjazdu lub pochodu. Wewnątrz mieszczą się okruszki dawnych budowli miejskich. Od wschodniej strony rondla wmurowana w zewnętrznym murze tablica, przy-



Zmiana w berlińskiej ambasadzie Stanów Zjednoczonych: Ambasador amerykański, Dawid Jayne Hill.

pomina nazwisko dzielnego mieszczanina krakowskiego Oracewicza, który w czasie konfederacji, Barskiej broniąc miasta przed wojskami rosyjskimi, z okna na pierwszym piętrze celnym strzałem ze strzelby, nabitej w braku kuli guzikiem, położył trupem dowódcę ich, generała Panina i przez to powstrzymał pierwszy atak na Kraków.

Rzadkim zabytkiem dawnych fortyfikacji krakowskich jest też brama Floryąńska, położona tuż



Rondel, czyli barbakan, od strony bramy Floryąńskiej.